

Kogo zatopi były agent CBA



Artur Chodziński: od Zondacrypto do PiS i Kancelarii Prezydenta

NOWY FILM REŻYSERKI „PLANU 75”

RENOIR

reżyseria Chie Hayakawa

Najpiękniejsze obrazy nosimy w sobie

W KINACH OD 9 PAŹDZIERNIKA



Warszawiacy nie chcą odwołać Trzaskowskiego



Jerzy Domański
MÓJ PRZEGLĄD

Jeśli ostatnie orędzie Nawrockiego napisała sztuczna inteligencja, to na żywo oglądaliśmy jej słabości. Chyba że wystąpienie było celowo przygotowane pod umiejętności tego, który je dość nieudolnie przeczytał. Tyle nonsensów i sprzeczności w tak krótkim tekście to rekord kompromitujący Kancelarię Prezydenta.

Nawrocki po dwóch miesiącach kluczenia podpisał ustawę, bo weta w sprawie paliw popierało coraz mniej Polaków. Nawet jego wyborcy wiedzą, że przyczyną wysokich cen na stacjach paliw nie jest rząd, ale Donald Trump. Sprawca światowego zamętu ciągle się chwali, że to on załatwił Nawrockiemu prezydenturę. Coś musi być na rzeczy, bo w tym kuriozalnym pod każdym względem orędiu ani razu nie padło nazwisko Trumpa. Wiemy dlaczego. Ilekroć będziemy na stacji tankować, musimy mieć w pamięci sprawcę tej drożyzny. Za doraźne wsparcie kierowców zapłacimy wszyscy. Tak jak wszyscy płacimy krocie za amerykańskie big techy, które ciągle nie płacą u nas należnych podatków.

Czy Nawrocki mógł jeszcze raz zawetować tę ustawę? Mógł. I bardzo chciał, o czym świadczą wypowiedzi jego i urzędników kancelarii jeszcze kilka godzin przed orędiem. Dlaczego więc podpisał ustawę? Powód jest oczywisty. Z matematyką jeszcze nikt nie wygrał. Podobnie jak z coraz bardziej wkurzonymi wyborcami. Gdy się okazało, że Polaków ślepo wierzących w weto jest ok. 30%, trzeba było zwinąć pawia ogon i podpisać.

Mitem podgrzewanym przez obóz prezydencki jest opowieść o niebywale wysokim zaufaniu społeczeństwa. Wystarczy sięgnąć do badań CBOS, by przekonać się, że po pierwszym roku prezydentury wszyscy poprzednicy Nawrockiego cieszyli się dużo większym poparciem. Jeszcze trochę tak bezsensownych albo interesownych wet jak SAFE czy kryptowaluty, a skończy się cierpliwość do Nawrockiego.

Wracam do wyborów prezydenckich i porażki Rafała Trzaskowskiego. Przegrał po fatalnej kampanii, ze sztabem, jakiego największemu wrogowi nie życzę. Z takim sztabem nikt nie miałby szans na zwycięstwo. Trzaskowski poniósł konsekwencje porażki, a sztabowcy? Mają się świetnie. Są nawet ministrami, choć śladu kompetencji u nich nie widać. I będą przy władzy, aż okręt utonie.

Czym zaś różni się Warszawa od Krakowa? Jakością prezydentów. Krakowski poległ z kretesem. A w Warszawie próba zorganizowania referendum skończyła się kompromitacją organizatorów. Zbrali jeszcze mniej podpisów, niż podają. Warszawiacy mają wiele pretensji do władz miasta, ale jak patrzą na tych, którzy mieliby zastąpić Trzaskowskiego, to przybywa mu ocen pozytywnych. I zaufania.

Mam też nadzieję, że po wyroku NSA upadły roszczenia wobec budynku dziennikarzy przy ul. Foksal 3/5 i władze miasta uregulują jego status. I przełożą zarządzanie budynkiem fundacji skupiającej wszystkie organizacje dziennikarskie. A nie jak dotąd tylko SDP.

BAKOWSKI



W NUMERZE

KRAJ

- 8 Kogo zatopi były agent CBA**
Kariera i wiedza Artura Chodźńskiego
- 12 Morawiecki gra o swoje życie**
Czy Rozwój Plus się związa?
- 15 Lewica po krakowsku**
Refleksje po I turze wyborów
- 18 Czarny rynek farmaceutyków**
Kuszące zyski z podrabiania leków
- 21 Akademiku, otwórz się**
Ubywa miejsc w domach studenckich
- 25 Walka o podpis**
Przepychanki wokół cen paliw

OPINIE

- 28 Piotr Kimla**
Jakiej demokracji Polacy potrzebują?
- 32 Grzegorz W. Kołodko**
Między Iranem a Kubą

HISTORIA

- 36 Sprawiedliwość w Norymberdze**
80 lat od procesu zbrodniarzy III Rzeszy

ZAGRANICA

- 40 Bułgaria ostrożnie wstaje z kolan**
Korespondencja z Sofii
- 44 Nie ma miejsca na sprzeciw**
Kolejne grupy represjonowane w Turcji

ZDROWIE

- 46 Zrozumieć tik**
Codziennosc z zespołem Tourette'a

PSYCHOLOGIA

- 50 Czy możemy skuteczniej zapobiegać samobójstwom?**
– rozmowa z dr Darią Biechowską

KULTURA

- 52 Cały jestem czekaniem**
Opowiadania Tomasa Jastruna
- 55 Culturalia**
- 66 American Dream Wandy Marzec**

SPORT

- 56 Nadzieja w młodzieżówce**
Na kadrę seniorską żal patrzeć

OBSERWACJE

- 58 Wołga. W poszukiwaniu rosyjskiej duszy**
Metropolie rosną, głębinka trwa

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Warszawiacy nie chcą odwołać Trzaskowskiego
- 31 Jan Widacki**
Nożownicy są wśród nas.
Chcecie jeszcze rewolwerowców?
- 35 Andrzej Szahaj**
Indie – wielkie rozczarowanie
- 43 Roman Kurkiewicz**
Tu żelazność, tam niezabijalność
- 49 Tomasz Jastrun**
Po pół wieku
- 61 Wojciech Kuczok**
Zalety lalkomanii



44
ZAGRANICA

NIE MA MIEJSCA NA SPRZECIW

Kolejne grupy represjonowane w Turcji



56
SPORT

NADZIEJA W MŁODZIEŻÓWCE

Na kadrę seniorską żal patrzeć



58
OBSERWACJE

WOŁGA. W POSZUKIWANIU ROSYJSKIEJ DUSZY

Metropolie rosną, głębinka trwa

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. [HTTPS://WWW.LINKEDIN.COM/IN/ARTURCHODZINSKI](https://www.linkedin.com/in/arturchodzinski)





Czy Europa wie, jak ułożyć relacje z Rosją?



Przeczytałem obie części rozmowy z prof. Przemysławem Grudzińskim. To jeden z niewielu merytorycznych głosów o świecie i Polsce trzeciej dekady XXI w. Ale i o przyszłości Europy. Głos ważny i odważny. Oby był wystuchany w MSZ i Kancelarii Premiera. Mam nadzieję, że analizy i konkluzje rozmówcy staną się początkiem poważnej, merytorycznej dyskusji o interesach i przyszłości naszego kraju.

Tadeusz Jędrzejczak

Można powtarzać do znudzenia: kraj, na którego terytorium toczy się wojna, jest przegrany od pierwszego dnia walk. Ukraina nigdy nie mogła wygrać tego konfliktu. Mogła co najwyżej się obronić. To raz. Dwa – Polska po wojnie nie będzie się liczyć, bo ci, którzy mają zarobić na odbudowie Ukrainy, już dawno podzielili tort między siebie. Tak było już w Iraku i w Afganistanie. My zostaniemy z rekordowym długiem i zapaścią w gospodarce. No i z nowymi militarnymi zabawkami, które będą historycznym złomem, kiedy zostaną splacone. A Europa? Po kryzysie paliwowym, którego początek właśnie odczuwamy, będzie błagać Putina o dostawy gazu i ropy. I znając życie, będzie układać się z Rosją, żeby wyjść z recesji, czyli najpierw znikną sankcje, a potem zostanie wznowiony handel, bo Rosja nadal jest rynkiem zbytu, który wchłonie dosłownie wszystko. W interesie Europy będzie wyrwanie rynku rosyjskiego z rąk Chin. A jedynym krajem, który stanie okoniem, będzie Polska. Osamotniona, machająca szabelką w kierunku Rosji. I my, obywatele, będziemy ponosić koszt rusofobii polityków.

Michał Czarnowski



Oczekiwanie na recepty

Miejsko-Gminna Przychodnia w Świeciu przy ul. Wojska Polskiego 80 odmówiła mi 10 sierpnia br. wypisania recepty na leki zaordynowane wcześniej przez lekarzy. Uznaję to za akt barbarzyństwa i ciche mordowanie mnie. Wszedłem w 90. rok życia i na stare lata spotyka mnie taka nieczułość i przykrość. Osoby w administracji ośrodka zdrowia są bez serc i ducha, to dramat mojego życia. Odmowa wypisania recepty nie mieści się w mojej świadomości. W jakim kraju ja żyję? Gdzie elementarny humanizm? Oświadczam, że do ośrodka zdrowia nie przybędę, bo badania nie są mi potrzebne. Jeśli zaistnieje taka potrzeba, sam się zgłoszę. A wypisanie recepty to konstytucyjny obowiązek służby zdrowia. Mnie to też dotyczy. (...) Byłem krwiodawcą, posiadam najwyższe odznaczenia – Krzyż Zasługi, Krzyż Serce, Złoty Krzyż Zasługi i inne. Przez ponad 30 lat byłem aktywnym działaczem PCK, a teraz ośrodek zdrowia odbiera mi leki przyznane przez lekarzy. Superskandal!

Jarosław Rządkowski



Kiedy świętować Dzień Wojska Polskiego?

W rozwoju demokracji nie unikaliśmy błędów podzielenia środowiska żołnierskiego na żołnierzy dobrych i złych, bo inne wody przepłynęły. Przelanej krwi nie wolno różnicować, zawsze ją trzeba cenić, aby ograniczyć kolejne jej przelewanie i straty ludzi w koniecznej walce z wrogiem Ojczyzny. Dzień Wojska Polskiego obchodzono w rocznicę bitwy pod Lenino 12-13 października 1943 r. Był to chrzest bojowy odradzającego się ludowego Wojska Polskiego. Starcie zbrojne 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki oraz początek zwycięskiego szlaku bojowego WP w II wojnie światowej. Uważam, że nadszedł czas, aby ocalić od zapomnienia to wydarzenie i przywrócić oddanie hołdu i czci żołnierzom, którzy w strasznej wojnie stracili życie w obronie Ojczyzny.

*Zbigniew Olszewski, żołnierz przeklęty,
syn żołnierza wyklętego, sierota po PRL*

ZDJĘCIE TYGODNIA

„Run” – premier Izraela Benjamin Netanjahu i jego rywal wyborczy Gadi Eisenkot gonią Barta Simpsona – bojownika Hamasu. Tel Awiw, 29 września 2026 r.



Prezydent Nawrocki pod presją rządu i kierowców zdecydował się podpisać ustawę o podatku od nadzwyczajnych zysków koncernów paliwowych. Ogłosił to w orędziu, w którym ani razu nie wymienił Donalda Trumpa, jedyne sprawcy problemów z paliwem. ● Sąd Okręgowy w Warszawie zgodził się na wydanie listu żelaznego Marcinowi Romanowskiemu, byłemu wiceministrowi sprawiedliwości. Prokuratura zapowiada złożenie zażalenia na decyzję neosędziego Konrada Mielcaraka. W mediach społecznościowych wspiera on PiS i Grzegorza Brauna. Jest też aktywnym antyszczepionkowcem. ● Inflacja wzrosła we wrześniu do 4%. ● W ciągu roku działania systemu kaucyjnego zebrano ok. 5 mld puszek i butelek PET. Zbiórka zajmuje się ponad 65 tys. punktów, w tym 23 tys. automatów. ● We wrześniu 2026 r. ważne dokumenty pobytu w Polsce miało 42,8 tys. obywateli Unii Europejskiej, 5,8 tys. obywateli Wielkiej Brytanii i 3,3 tys. obywateli USA („Duży Format”). ● Po wygranej z Francją (3:1) polscy siatkarze obronili tytuł mistrzów Europy i awansowali na Igrzyska Olimpijskie w Los Angeles. Dla trenera Nikoli Grbicia to już 10. medal z reprezentacją Polski. Wilfredo León został uznany za najlepszego zawodnika turnieju (MVP). ● Film „Przez ścianę” w reżyserii Macieja Sobieszczańskiego otrzymał Złote Lwy na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. Wyróżniono także producentów filmu: Zbigniewa Domagalskiego oraz Agnieszkę Będkowską. Platynowe Lwy za całokształt twórczości otrzymała Halina Prugar-Ketling. ● Ze 108,6 tys. w roku akademickim 2024/2025 do niespełna 98 tys. spadła liczba studentów zagranicznych w Polsce. ● Minął rok od decyzji o postawieniu Macieja Świrskiego, byłego członka i przewodniczącego KRRiT, przed Trybunałem Stanu, a nie ma jeszcze uzgodnionego składu sędziów („Press”). ● Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” wszczyna rocznie ok. 100 tys. procedur Niebieskiej Karty. ● Deficyt Unii Europejskiej w handlu towarami z Chinami wzrósł z 66 mld euro w pierwszym kwartale 2024 r. do 103 mld euro w drugim kwartale 2026 r. W 2025 r. deficyt przekroczył 360 mld euro. ● Według raportu NBP w obiegu w banknotach i monetach jest aktualnie ponad 502 mld zł. W tym w jednogroszówkach 9,1 mld zł, a w dwugroszówkach 3,1 mld zł. ● Pod koniec 2025 r. mieliśmy w Polsce 10 403 osoby, które ukończyły 100 lat.

Biskup poleca wina

Czasy mamy takie, że oszuści nie szanują już niczego. Nawet wino mszalne jest zagrożone. Podróbką może też być chleb używany podczas Eucharystii. Sytuacja zrobiła się tak poważna, że zajęła się nią Konferencja Episkopatu Polski, która powołała zespół ds. weryfikacji materii Eucharystii.



Jak powinno być? Według biskupa bydgoskiego Krzysztofa Włodarczyka wino ma być naturalne, pochodzące z winogron, czyste i niezspsute. Niestety, badania laboratoryjne wykazały, że zdarzają się domieszki i środki konserwujące. A to może skutkować nieważ-

nością Mszy Świętej. Podobne są wymagania wobec chleba używanego podczas Eucharystii. Powinien być czysto pszenny, niekwaszony i świeżo wypieczony. Za zgodą biskupa ordynariusza chorzy kapłani mogą używać moszczu winnego i hostii z obniżoną wartością glutenu. Dla bezpieczeństwa księżom nakazano korzystanie z oficjalnego Wykazu Win.

Uciekają od Kuleszy

Wiedza o tym, że Cezary Kulesza lubi wypić, trafiła pod strzechy. I do kibiców, którzy w czasie meczu Lecha Poznań z Górnikiem Zabrze o Superpuchar powitali go hasłami „Łączy nas woda” (przerobione hasło PZPN „Łączy nas piłka”) i „Czarek alkoholik” z podobizną Kuleszy po spożyciu. Prezes PZPN pił w łożu prezydenckiej na Stadionie Narodowym, na wyjazdach z reprezentacją i na mundialu w Katarze. Choć tam obowiązywała prohibicja, Kulesza miał do dyspozycji przeznaczone przez PZPN skrzynki wódki. I to on decydował, kto może się napić. Trudno więc się dziwić, że od PZPN uciekają sponsorzy. Biedronka po 16 latach, InPost, TCL, a nawet Staropolanka. Może nie chcą być symbolem popitki.



Dumni z siebie

Jak się nie wzruszyć, gdy czytamy, że jedna z pisowskich telewizji obchodzi urodziny. Pełne dwa lata. Powstała za rządów Tuska i dzielnie trwa mimo okropnego reżimu.

Tygodnik „SIECI” i telewizja wPolsce24 są jak bliźniacy. A nawet bardziej niż bracia K.

W ramach uroczystości urodzinowych Marcin Wikło napisał: „Pełnia mnie duma z tego, co osiągnęliśmy. W sercu mamy Polskę i jej dobro”. Pamiętamy, ile tego dobra trafiło przez osiem lat do „SIECI”.

„Wesprzyjcie dziennikarstwo śledcze, fundament misji telewizji”, apeluje jakiś skromnie znany Wojciech Biedroń. Gość z oryginalnym poczuciem humoru: „Patrzmy władzy na ręce. Tropimy afery. Demaskujemy kłamstwa...”. Biedroń nie urodził się wczoraj. Przez osiem lat rządów PiS afer były setki. Niestety, o żadnej z tych afer „SIECI” nie pisały. Bo i jak pisać o dobrodziejach, którzy wpłacali miliony.





mleczko.pl

sklep.mleczko.pl

Z GALERII ANDRZEJA MLECZKI

PYTANIE TYGODNIA

Czy nowe kierunki medyczne poprawią sytuację pacjentów?

PROF. MICHAŁ MARKUSZEWSKI,

rektor Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego

Zwiększanie liczby miejsc na studiach lekarskich jest potrzebne, ale powinno być prowadzone w sposób odpowiedzialny i z poszanowaniem standardów jakości kształcenia. Szczególne wątpliwości budzi tworzenie kierunków lekarskich na uczelniach niemedycznych, które nie zawsze dysponują odpowiednią kadrą, zapleczem klinicznym i doświadczeniem w kształceniu medycznym. W medycynie nie możemy sprowadzać edukacji do zwiększania liczby absolwentów. Musimy mieć pewność, że każdy absolwent uzyska kompetencje stosowne do odpowiedzialności, jaką będzie ponosił wobec pacjenta. Jakość kształcenia lekarzy jest bowiem jednym z fundamentów bezpieczeństwa całego systemu ochrony zdrowia.

PROF. JANUSZ URIASZ,

przewodniczący Polskiej Komisji Akredytacyjnej

Polska Komisja Akredytacyjna odpowiada za ocenę jakości kształcenia na wszystkich studiach w Polsce. Zależy nam, aby każdy kierunek zapewniał odpowiednie warunki do zdobywania wiedzy i umiejętności, a kwalifikacje i dyplomy były uznawane w kraju i za granicą. W przypadku kierunków lekarskich ma to szczególne znaczenie, bo jakość edukacji przyszłych lekarzy jest bezpośrednio związana z bezpieczeństwem pacjentów. Dlatego PKA stosuje najwyższe standardy oceny studiów

medycznych, uznane przez amerykańską NCFMEA i światową WFME. Kierunki akredytowane ocenione pozytywnie spełniają te wymogi. Na sytuację pacjentów wpływa wiele czynników, a kształcenie lekarzy to tylko jeden z nich. PKA nie odpowiada za politykę państwa w zakresie dobrostanu pacjentów, widzi jednak potrzebę wypracowania jasnej strategii kształcenia lekarzy.

PROF. KRYSPIŃ MITURA,

chirurg, ordynator Oddziału Chirurgii Ogólnej Szpitala pw. NMP w Siedlcach, Uniwersytet w Siedlcach

Sama liczba absolwentów medycyny nie rozwiąże problemów kadrowych ochrony zdrowia, równie ważna jest jakość kształcenia. Mimo że duże uczelnie od lat kształcą wielu lekarzy, w mniejszych ośrodkach nadal brakuje specjalistów, a zarządzający placówkami mają trudności z obsadzeniem etatów. Kształcenie lekarzy również poza największymi ośrodkami akademickimi może więc wspierać budowanie lokalnych kadr medycznych. Mniejsze ośrodki mogą przy tym stworzyć warunki sprzyjające bliskiemu kontaktowi studentów z pacjentem i codzienną praktyką kliniczną. Potrzeby regionu są ważnym argumentem, ale nie mogą zastępować kryteriów jakościowych – zdecydowanie podstawą każdego kierunku lekarskiego muszą być odpowiednie kadra, baza kliniczna i wysoki poziom kształcenia.

Rozmawiał Maciej Belowski